KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Sierpnia.— Rok 1850. Środa. № 218. Jutro, Śgo Symforjana M.

Z rozporządzenia wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła, dzwonnicy i ogrodzenia smętarza w mieście *Latowiczu*, za summę anszlagową rsr. 3057 k. 91 (zł. 20,386 gr. 2). Kościół ten liczy 4287 parafjan; położony jest w Dekanacie *Siennickim*, Pow: Stanisławowskim, Gub: Warszawskiej.

Rozkazem Najwyższym J. C. K. MOŚCI, uwolnieni zostali od służby na własne żądanie: Nadzorca etatowy Szkoły Powiatowej w Maryampolu, Asesor Kolegjalny Celestyn *Objezierski*, z rangą Radcy Dworu i mundurem do urzędu przywiązanym; oraz Naczelnik Wydziału Komend Inwalidnych z Weteranów Polskich przy Zarządzie Głównym spisu i zaciągu wojskowego, Radca Kolegjalny Remigjusz *Demeszkan*, z mundurem do urzędu przywiązanym.

Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: K. R. P. i Skarbu, mianowani: Pomocnik Rewizora Skarbo: Okręgu Częstochows: Henr: *Rathel*, p. o. Kontrolera Skarbo: w Okrę: Brzezińs:; b. Zawiadowca budowl górniczych Karol *Knake*, p. o. Kontrolera Skarbo: w Okręgu Sieradzkim; b. Konduktor Starszy drogi Żelaznej War:-Wie:, Oskar *du Laurans*, p. o. Pomocnika Rewizora Skarbo: w Okrę: Częstochows:; Inspektor 1szy Komory Składowej w Warsz:, Jan *Wodziński*, p. o. Dyrygującego tąż Komorą; Rachmistrz Rządu Gub: Płoc:, Fran: *Spoczyński*, p. o. Sekretarza w tymże Rządzie Gub:; Aplikant Rządu Gub: Lubels:, Alexan: *Węgliński*, p. o. Rachmistrza tamże; Rachmistrz Rządu Gub: Warsz: Józef *Domański*, p. o. Sekretarza tamże; tymczasowy Zastępca Rachmistrza w tymże Rządzie Guber: Teofil *Zawadzki*, p. o. Rachmistrza tamże; Strażnik Leśnictwa Koło, Mich: *Ziotkowski*, p. o. Podleśnego Straży Smardzew w Leśnictwie Koło.— Przeniesieni na własne żądanie: Rachmistrz Rządu Gub: Lubels: Wilh: *Rodys*, na p. o. Rachmistrza w Rządzie Guber: Płockim. Dla dobra służby: Nadleśniczy leśnictwa Ostrołęka Aug: *Wykowski*, na p. o. Nadleśniczego leśnictwa Augustów; i Nadleśniczy leśnictwa Balinka Bogumił *Przepałkowski*, na p. o. Nadleśniczego leśnictwa Ostrołęka.— W Okręgu Naukowym Warsz:, mianowani: Administrator Parafji Ewang:-Augsb: w Piotrkowie, X. Lud: *Müller*, p. o. Nauczyciela Religji Ewangielic: w Gim: w Piotrkowie; b. Uczeń Uniwersytetu St. Petersburg: Miko: *Grobicki*, p. o. Nauczyciela Szkoły Powiato: w Łowiczu; Guwernerowie niżsi: Konst: *Tołwiński*, p. o. Nauczyciela Szkoły Powiato: w Maryampolu; Józef *Kontkiewicz*, p. o. Nauczyciela Instytutu Nauczycieli Elemen: w Radzyminie; Ernest *Kleinpaul*, p. o. Nauczyciela przy Szkole Powiato: 3ciej w Warsz:; Floren: *Komorowski*, p. o. Nauczyciela Szkoły Powiato: w Hrubieszowie; b. Uczeń Liceum Bezborodka Jan *Morawski*, p. o. Nauczyciela języka Rossyjskiego w Szkole Powiato: w Hrubieszowie; b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w Warsz: Tytus *Maliszewski*, p. o. Nauczyciela Szkoły Powiatowej w Hrubieszowie; Nauczyciele Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach: Paliady *Filanowicz*, i Cypryan *Laudyn*, p. o. Pomocników Inspektora tejże Szkoły; Nauczyciel Instytutu Nauczycieli Elemen: w Radzyminie Jul: *Ochorowicz*, p. o. Inspektora tegoż Instytutu; Młodszy Nauczyciel Gim: Gub: w Warsz: Mich: *Brzostowski*, p. o. Starszego Nauczyciela w temże Gim:; Nauczyciel Szkoły Powiato: Niemiecko-Rossyjs: w Łodzi Hiero: *Dzieszuk*, p. o. Sekretarza Bibljoteki Głównej w Warszawie; Nauczyciel Szkoły Powiato: w Łowiczu Wład: *Lipski*, p. o. Nadetatowego Nauczyciela Gim: Real: w Warsz:; Nauczyciel Szkoły Powiato: 3ciej w Warsz: Nikod: *Pęczarski*, p. o. Młodszego Nauczyciela Gimnaz: Gub: w Warsz:; Nauczyciel Szkoły Powiato: w Hrubieszowie Sekretarz prowinc: Alfons *Brunelli*, p. o. Inspektora Gim: Gub: w Radomiu; Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Maryampolu Konst: *Dylewski*, p. o. Nauczyciela Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach; Nauczyciel Szkoły Powiato: Realnej w Warszawie August *Szmurło*, p. o. Starszego Nauczyciela Gimnaz: Gub: w Warszawie; Guwerner Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie Wacław *Hołubiczko*, p. o. Nauczyciela Szkoły Powiatowej w Hrubieszowie.

JW. Jenerał-Lejtnant *Wikiński*, Dyrektor Gł: Prez: w Kom: Rz: Spraw Wewn: i Ducho:, powrócił z *Brześcia Litewskiego* do *Warszawy*.

Rada Lekarska na posiedzeniu z d. 18/30 Lipca r. b., przyznała Panu Włodzimierzowi *Dybek*, stopień Doktora Medycyny.

Pozostała Wdowa po ś. p. Stanisławie *Rymińskim*, b. Kommisarzu byłego Obwodu Łukowskiego, ostatecznie Emerycie, onegdaj zmarłym, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z Kościoła PANNY MARJI, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona* w Warszawie, wyszedł zeszyt XLI czyli tomu 3go zeszyt 10 *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający ryciny: *Giuseppe Porta* zwany *Salviatim*; »Złożenie CHRYSTUSA do grobu;" i *Leonardo da Vinci*, »Sforza Xiążę *Medyolanu*." Cena zeszytu 50 gr:. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, jakoteż Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

Od jutra zmiana lunacji, czyli *Pełnia*, o godz: 10tej m. 36 wieczorem. Z nową tą lunacją, zapowiadają nam kalendarze dni pochmurne, częste deszcze, oraz wichry. Już to podobno do końca miesiąca, przepędziemy te dnie pod wpływem niestałej pogody. Niezadługo także zawitają do nas chłodne ranki i wieczory, i ani się spostrzeżemy, jak przyjdzie nam pożegnać się z owem pięknem latem, którego w tym roku, nacieszyliśmy się do sytu.

W tych dniach w *Warszawie* wyszła *Mappa pomocnicza* dla uczenia się Historji starożytnej, podług najnowszych dzieł, przez P. *Ostrosablin* ułożona. Mappa ta już sprzedaje się w niektórych Xięgarniach w *Warszawie*.

Do liczby darów w naturze na korzyść pogorzelców m. *Krakowa*, nadesłano bezimiennie dwa medale, wybite od lat kilkunastu na cześć jednego z Nestorów muzyki naszej, Józefa *Elsnera*, któremu wdzięczni rodacy położyli na tymże medalu napis: »Tobie lutnia nasza, wdzięczniej brzmieć poczęła." Medale te są do nabycia każdego czasu w *Redakcji Kurjera*.

Owóż tedy Pan *Tardini* odbył wczoraj ostatnią u nas podróż napowietrzną. Już od godz: 3ciej z południa potężny *Samson* zasilał się gazem, a wypełniwszy się do

sytości, rwał się niecierpliwie w powietrze. Nie domyślamy się co mu było tak pilnego? Może miał na celu jakie naukowe odkrycia, może pozazdrościł PP. *Bixio* i *Barral* i chciał zobaczyć ze *sześć xiężyców*, kiedy tamci widzieli tylko *dwa słońca!* I dla czegoż nie? gdyby bowiem P. *Tardiniemu* podobało się zniknąć z balonem z naszych oczu, a za powrotem obdarzyć jaką *np. farsą*, byłby to prawdziwy *puff*, któremu jednakże chcąc zaprzeczyć, potrzebaby mieć *choć tyle odwagi* co P. *Tardini*, i przekonać się o tem na *miejscu*. Tylko że to tam w górze potężnie ma być zimno, mogłaby znowu klapa zamarznąć, a w takim razie, nie każdyby może chciał *okazać siłę nerwów*, drapiąc się, jak to już raz uczynił Pan *Tardini*, po wątłej sieci na wierzch balonu, aby przez cięcie scyzorykiem po czubie *Samsona*, obniżyć go ku ziemi. To też teraz Pan *Tardini* pełen na to miejsce dowcipnych pomysłów, szybuje w powietrzu jedynie tylko dla zadowolenia Publiczności. A teraz wróćmy do *Samsona*. Skoro *Samson* miał już wypełnione policzki, przyczepiono mu do brody olbrzymiego *ptaka*, służącego zarazem za łódkę, i to wszystko uwiązano na linie, a to w tym celu, aby Panna *Anetta* miała czas rozrzucać na Publiczność wonne bukiety, a Pan *Tardini* pożegnalne wiersze:

Żegnamy Was Panowie i nadobne Panie,
Gdziekolwiek nas obróci los dalszej przyszłości,
Na zawsze w naszych sercach pamiątka zostanie,
Waszych łaskawych względów, Waszej życzliwości.

Napróżno jednak ciągniono siłacza na linee; za wielką bowiem była moc nadętego *Samsona* i pęd wiatru, aby jedna ręka zdolna była przy pomocy linki, nadać mu dowolny dla pobujania po-nad Ogrodem, kierunek. Musiano przeto uwolnić go z uwięzi, co zaledwie uczyniono, *Samson* wzbił się w powietrze ku *satysfakcji amatorów wysokiej jazdy*, i po 20-minutowej wędrówce w górze, znikł zupełnie w obłokach. Pierwsza to dopiero żegluga była tak wysoką. Jeszcze w chwili wznoszenia się w górę, P. *Tardini*, jakby dla dania dowodu odwagi, wdrapał się po sznurach po-nad głowę swej towarzyszki, i z tej wysokości żegnał Publiczność ukłonem. Długo jeszcze widać było ruszającego orła skrzydłami, potem tylko pozostała kula, która prześlicznie rysowała się na tle błękitu, potem jabłko czerwone, jakby utkwione w obłoku, i nakoniec punkcik, który za chwilę rozpłynął się w powietrzu. *Samson* poszedł w tym samym kierunku z *Orłem*, co i z *Danielem*, to jest za *Wisłę*, tylko o ile sądzić możemy po wysokości i odległości, zapewnie dwa-kroć dalej jak poprzednio. Z niecierpliwością przeto oczekujemy wiadomości o żeglarzach.

P. S. Środa, godzina 7 rano. W tej chwili właśnie Pan *Tardini* wraz z Panną *Anettą* stanęli szczęśliwie w *Warszawie*. Spuścili się oni wczoraj o godzinie 6ej min: 45 na gruntach dóbr *Międzyleś*, gdzie przez tamecznego Dzierżawcę W. *Czarnockiego* jak najuprzejmiej przyjęci, i do *Warszawy* odesłani zostali. Dobra te położone są o mil 5 za *Wisłą*; podróż przeto takową, odbył P. *Tardini* w ciągu minut 30tu, albowiem o kwadrans na 7mą wzbił się w powietrze. Mimo wichru, który o mało co nad wieczorem zmniejszył się, odważni żeglarze, nie ponieśli najmniejszego szwanku, a wylądowanie ich z *Samsona* i *orła*, odbyło się jak najpomyślniej.

Bawiąca obecnie w *Warszawie* Panna Kornelja *Hollossy*, Artystka Teatru Peszteńskiego w *Węgrzech*, urodziła się w Banacie *Temiszskim*, na południu *Węgier*. Pierwsze kształcenie się w śpiewie, odbyła w *Wiedniu* u Maestro *Matteo Salvi*, znanego z swych kompozycji w świecie muzykalnym. Następnie z *Wiednia* udała się do *Medyolanu*, gdzie dalsze kierowanie pięknym jej głosem, przyjął na siebie *Lamberti*. Po odbyciu tej nauki, zaangażowaną została do *Turynu*, i tam mając 17cie lat wieku, wystąpiła po raz pierwszy w operze *włoskiej*. Po upływie pory przedstawień opery (saison), wyjechała do *Korfu* na wyspy *Jońskie*, zkąd po kilku miesięcznym pobycie wróciła do *Węgier*, i weszła w skład artystów Teatru *Peszteńskiego* jako *prima-donna*. Pobyt jej cztero-letni w *Peszcie*, uwieńczony został laurami, jakie na scenie tamtejszej zbierać nieprzestawała. Gdy zaś z wiosną tegoroczną ukończył się jej kontrakt, udała się do *Wiednia*, a zapełniwszy nie jedną kolumnę tamecznych gazet, jak najzaszczytniejszemi pochwałami dla siebie, przybyła do *Warszawy*, gdzie wczoraj po raz drugi z równem jak wszędzie wystąpiła powodzeniem w *Łucji z Lamermooru*, i została przywołaną 10-kroć, oraz P. *Dobrski* 6-kroć. O ile nam wiadomo, Artystka ta, da się nam słyszeć i w innych także operach.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, dają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16). Dukaty holender: ważne nowe, żądają rs. 3 k. 3 (zł. 20 gr. 6). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 95 (zł. 99 gr. 20), dają rs. 14 k. 93 (zł. 99 gr. 16); wartość kuponu kop. $9^2/_3$.

Wiktorja *Lacka*, uprzywilejowana Akuszerka, przeniosła swe mieszkanie pod Nr 108, przy ulicy Piwnej, do domu Pana *Morantowicza*.

Na polach do m. *Turzyna* w Pcie Piotrkowskim, spadł grad nadzwyczajnej wielkości, który wytłukł znaczną ilość zboża, oraz zrządził szkody w ogrodowiznach. Oprócz tego między innemi wypadkami we wsi *Stanisławek* Pcie Hrubieszowskim, kot wściekły pokąsał 6ro dzieci i żonę gospodarza wiejskiego; a w m. *Pyzdrach*, 4-letni syn młynarski, pozostawiony będąc bez dozoru, skutkiem zapalenia się na nim odzieży, tak mocno poparzony został, iż w kilka godzin żyć przestał. Nakoniec i z powodu topieli kilkanaście osób po większej części włościan lub ich dzieci, w różnych miejscach Królestwa utraciło życie.

Gdańsk 16go Sierp:. — Na giełdzie *Gdańskiej* notujemy tu w ostatnich dniach małe podwyższenie na cenach. Od d. 10 do 16 Sierpnia, przedano z wody, *pszenicy* łasztów 1674, *żyta* łasztów $72^3/_4$, *jęczmienia* $8^1/_2$,

grochu 7 łasztów; ze spichlerza *pszenicy* łasztów 66. Za *pszenicę* świeżą, ważącą od 126 do 134 funtów holenderskich, płacono od 370 guldenów do 480 za łaszt, czyli za korzec od zł. 27 gr. 25 do zł. 36 gr. 3 brutto. Ostatnie wiadomości z *Anglji* nie przynoszą żadnej odmiany w cenach, to samo w *Holandji* i *Belgji*. W *Szkocji* i *Irlandji* powtarzają się skargi na chorobę kartofli. — *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Austrja. *Wiedeń 16go Sierp:.* — Cesarz wczoraj udał się w podróż do *Ischl*, w towarzystwie Hr: *Grünne*. — Xiężna *Bordeaux* wróciła do *Frohsdorff*. — Wczoraj kompanja grenadjerów odbywała próby nowego regulaminu wojennego przed Cesarzem. Każdy szeregowy otrzymał w dowód szczególnego zadowolenia Cesarskiego, po sztuce sześcio-grajcarowej srebrnej. — Od 1851 r. zaprowadzają w *Wiedniu* dorożki, i udzielą z początku pozwolenia na 400. — Xiążę *Modeny* przybył tu onegdaj. — Xiężna *Berry* zamieszkała swoj pałac w *Wenecji*. — Mówią, że Arcy-Xiążę *Stefan*, który w 1841 r. potrafił sobie zjednać sympatję *Włochów*, otrzyma zarząd Królestwa *Lombardzko-Weneckiego*. — W *Pradze* w d. 15ym odbyła się z wielkim przepychem intronizacja Xcia Arcy-Biskupa Kardynała *Schwarzenberg*. — W *Galicji* jak wiadomo, rząd bierze wszystkich bezpaszportowych do wojska, i tych zalicza na rachunek gminy, która ich wydaje; znaleźli się więc spekulańci, którzy takich bezpaszportowych wyszukując, zawożą do gminy, potrzebującej podobnych indywiduów, a która za to płaci po 100 złr. — W *Krakowie* krzaki *bzu tureckiego* i drzewa *kasztanowe*, pierwsze w ogrodzie pod *Łańcuchem*, a drugie na plantacjach przy Kościele Ś. TRÓJCY, zapewne w skutek mocnego rozgrzania od pożaru, po jedno-dniowym deszczu, powtórnie zakwitły. — Dany dnia 14go w *Krakowie* koncert przez muzykę wojskową C. K. pułku *Wellington*, udał się pomyślnie. Uproszone Damy zbierały składkę przy wejściu, co przyniosło na korzyść pogorzelców złp. 665 gr. 5. Koncertem tym zarządzał znany artysta P. J. *Kurowski*. — Kommisja zaufania w *Krakowie*, wybrała deputację, mającą się udać do *Wiednia*, w celu złożenia w imieniu pogorzelców *Krakowskich*, podziękowania N. Cesarzowi, za przysłany im dar, oraz poparcia u Władz Najwyższych przedstawienia tejże Kommisji, co do udzielenia pogorzałym właścicielom pożyczki ze skarbu publicznego, w summie 1,500,000 złr. (złp. 6,000,000). Deputację tę składają: PP. Felix *Słotwiński*, Wincenty *Wolff* i Hilary *Meciszewski*.

Francja. *Paryż 15go Sierpnia.* — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza bardzo długą listę nowo-mianowanych kawalerów legji honorowej. — W czasie ostatniego bankietu podoficerskiego w *Elysée*, żaden wyższy oficer tam nie znajdował się. — Dzienniki zajmują się podróżą Prezydenta Rzplitej; z wiarogodnych raportów pokazuje się, że przyjęcie nie było takiem jak się spodziewano. — Wieść chodzi, że Prezydent myśli zwrócić z pół drogi, nie zwiedzając wcale *Alzacji*; uda się on do *Cherburga* zapewne, dla zwiedzenia floty. Rada municypalna tego miasta zatwierdziła już wydatki potrzebne na przyjęcie Prezydenta. — Rozdział zupełny objawił się pomiędzy legitymistami; jedni z nich trzymają się P. *Berryer*, który radzi, by stronnictwo to czekało nic nie robiąc; drudzy idą za Panem *de Larochejacquelin*, który chciałby jak najprędzej rozpocząć jakie działania w celu przywrócenia na tron Xcia *Bordeaux*. — W departamentach w których teraz Prezydent podróżuje, Prefekci wydali polecenia, by Prezydenta przyjmowano wedle artykułów dekretu urządzającego (za *Napoleona*) przyjęcie Cesarza. — Lord *Normanby* z żoną, wyjechał do wód w *Kissingen*. — Na wszystkich rogach ulic poprzylepiano doniesienia, o spacerowych pociągach za pół ceny do *Wiesbaden*; wszędzie prawie te doniesienia pozdzierano. — Rzeźbiarz *Gayart* wykończył statuę tancerki Fanny *Cerito*, którą postawią w *foyer* Wielkiej opery. — Część legitymistów oświadcza się za przedłużeniem urzędowania Prezydenta. — Dziś Prezydent przybywa do *Macon*, jutro do *Lyonu*; wszędzie dobre przyjęcie, nigdzie zaś manifestacji imperjalistowskich. — W *Lyonie* władze robią przygotowania do bankietu wojskowego. — W *Paryżu* aresztowano socjalistów, podobnież w *Dijon*, z powodu okrzyków w chwili przyjazdu Prezydenta.

Hiszpanja. — Konkordat z stolicą Apostolską, niedawno tak bliski zawarcia, nie przyszedł jeszcze do skutku. — Poseł *neapolitański* mieszka w pięknej okolicy *Eskurjalu*. — Deputacja wierzycieli *hiszpańskich* oddala się ztąd bardzo niezadowolona. — Królowa *Portugalska* znowu jest w stanie interesującym.

Niemcy. — W d. 16 b. m. koło *Friderichsort* zaszła potyczka morska pomiędzy parostatkiem *duńskim* i dwoma czółnami kanonierskiemi z jednej, a takąż siłą *holsztyńską* z 2giej strony. *Duńczycy* 17go oddalili się; parostatek *niemiecki* dostał kilka kul w drzewo; jedno z czółen zapaliło się, ale ogień ugaszono. — *Duńczycy* posuwają wszędzie naprzód swe forpoczty. — Wszystkie spory *Prus* z *Austrją*, zdają się bliskiemi ukończenia, po ostatniej nocie z *Wiednia* do *Berlina*. — *Anglja* oświadczyła, że nieuznaje flagi *niemieckiej*. — W *Saxonji* spodziewają się dwóch Arcy-Xżąt *Austrjackich*. — Misjonarz *Gützlaff* (znany w Warszawie), przybył do *Hamburga*. — Armja *duńska* koncentruje się w *Eckernförde*, i robi przygotowania do stanowczej bitwy.

Turcja. — Spodziewają się zupełnego zniesienia podatku pogłównego; rajasy głównieby na tem zyskali, jest to bowiem dla nich najuciążliwsza opłata.

Włochy. — W *Alessandrji* miały miejsce demonstracje przeciw Zakonowi Ojców *Serwitów*. — W niektórych Kościołach *Piemontu* na skutek objawionej woli municypalności i gwardji narodowej, Duchowieństwo odprawiło Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego

Ministra *Santa-Rosa*. — Dziennik urzędowy *rzymski* zaprzecza pogłosce, że francuzki Jenerał *Gémeau* zajmuje się organizacją armji *rzymskiej*. — Z powodu braku pieniędzy, jarmarki w *Państwie Kościelnem* słabo poszły, zwłaszcza w *Sinigaglja*.

ROZMAITOŚCI.— W jednym z dzienników *Amerykańskich*, w opisie zwyczajów *Haïti* i dworu Cesarza *Faustyna*, znajdujemy następujące szczegóły o pewnej murzynce w *Port-au-Prince*. Otrzymawszy bowiem od męża znaczną kwotę pieniężną, na zakupienie potrzebnych gospodarskich przedmiotów, powierzyła ją bratu swojemu, który takową wkrótce roztrwonił. Po niejakim czasie, mąż zażądał rachunku; murzynka udała się do brata, a ten śmiejąc się odpowiedział jej, że wszystkie pieniądze przegrał w kości. Na te słowa, murzynka uściskała go, i pożegnawszy się z nim, oddaliła się, nie uczyniwszy mu żadnego wyrzutu. Powróciwszy do domu, ubrała się w białe szaty, i wyszła ku plantacjom trzciny cukrowej, żegnając wszystkich, kogo na drodze spotkała. Przybywszy na miejsce, ułożyła stos z trzciny, i zapaliwszy takowy, położyła się na nim. Niebawem wybuchnął płomień, a mieszkańcy okoliczni, lękając się pożaru plantacji, za przybyciem do ognia dla niesienia ratunku, znaleźli już tylko popiół z nieszczęśliwej ofiary.

S Z A R A D A.

Twarde *pierwsze* i *drugie*, twardsze *trzecie drugie*,
Drugie, *pierwsze* potrzebne czy krótkie czy długie,
Ptak jest *druga* i *trzecia*, a *wszystka*, nie wiecie
Co wam wyda; czy dobre, czy też złe na świecie.
(Zeszła Szarada *Cytryna*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Winc: Asesor z Gub: Wołyńskiej nr 476; Borejsza Paulina Oby: z Gub: Grodz: nr 414; Dehn Kar: Radca Sta: z Brześcia Lit:; Epstein Józ: Bankier Kom: Skarbu z Belgji nr 470; Xżę Golicyn Radca Dw: z Berlina nr 613; Jełowicki Teod: Ob: z Gub: Kijowskiej nr 613; Kruszyńska Eliza Żona Urzęd: z Francji nr 582; Ledóchowski Jan Hr. z Łaskarzewa; Makomaski Winc: Oby: z Trembaczewa nr 1565; Macharzyńska Józ: Żona Profes: z Krakowa nr 617; Potocka Izabella Hr. z Garbowa; Rau Stefanja Żona Dyr: Z. B. z Niemiec nr 3041; Sestie Joanna Inspektorka Instyt: Alexan: z Niemiec nr 1; Zakrzewski Ant: Uczeń Uniw: z Petersburga nr 394.

Wyjechali: Brodowski Józ: Emeryt do Krakowa; Karnicki Teod: Hr. do Lwowa; Kosmowski Maciej Prezes do Płocka; Popławski Leon Radca Stanu do Syrnik; Paprocki Teod: Człon: Senatu do Zyzyna; Rastawiecki Baron do Nowosieki; Szamota Józ: Ob: do Łodzi; Sojecka Eleonora Emer: do Berlina; Zelt Józ: Kup: do Paryża.

DONIESIENIA.

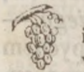
Jako Nauczyciel publiczny, mający prócz tego Upoważnienie, życzyłby sobie przyjąć kilku UCZNIÓW Szkół Publicznych na stół i stancję, jak również poświęcić kilka godzin wolnych lekcjom arytmetyki, jeometrji, nauk przyrodzonych, a nawet i innych przedmiotów, tak w domach prywatnych, jak Instytutach naukowych wyższych męzkich i żeńskich w Warszawie. Bliższa wiadomość w domu pod Nr 380 przy ulicy Krak:Przedm:, naprzeciw Poczty, na 3m piętrze.

Kawaler, życzy sobie POKOIK od frontu lub od tyłu, przy familji, z osobnym wchodem, na Krako:-Przedm:, Trębackiej, Senatorskiej, Podwal, i tym sąsiednie ulice, aby tylko nie bardzo w oddaleniu od Krak:-Przedmieścia, od Ś. Michała r. b.; mający takowy, raczą łaskawie adres zostawić w Cukierni P. Beeli, na rogu ulicy Senatorskiej i Podwal, a interesent tam się zgłosi.


Z domu Nro 439, skradziony został **ZEGAR** brązowy do drogi, staroświecki, czworo graniasty, na nóżkach, cyferblat na którym godziny Rzymskiemi literami są oznaczone. Kto o takowym udzieli wiadomość, na 1sze piętro od ulicy, pod powyższy Nr, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dnia 14 b. m. idąc wieczorem od ulicy Wareckiej, przez Nowy-Świat, Krako:-Przedm:, ulicą Trębacką, do Hotelu Rzymskiego, zgubioną została LORYNETKA szyldkretowa, podręczna, do której przywiązany był sznurek z gummy elastycznej. Uprasza się Znalazcę, ażeby przez wzgląd, iż to jest tkliwa pamiątka, zechciał ją odnieść do Hotelu Rzymskiego pod Nr 42, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma nagrodę.

Dla Kawalera w podeszłym wieku, potrzebny jest od Ś. Michała, wygodny POKÓJ przy jakiej zacnej familji, z osobnym wchodem, na 1m piętrze, nie koniecznie od frontu, lecz przy jednej z ulic: Podwal, Krak:-Przedm:, Trębacka, Nowo-Senatorska i Senatorska, lub też w bliskości tychże; przytem stół, usługa, jak również przychylna opieka w razie jakiej słabości, byłyby nader pożądane. Względem takiego pomieszkania, uprasza się o adres na ulicę Piwną pod Nr 112, na 1sze piętro, Nr 18 stancji, wchód około pompy.


WINOGRON dojrzałych na krzakach, jest znaczna ilość do sprzedania, wszystkie razem. Wiadomość powziąść można w Sklepie Galanteryjnym P. Kreusch przy ulicy Rymarskiej.

Nieszczęśliwa Wdowa, otrzymawszy przed kilką dniami pożyczanym sposobem, Rsr. 29 w biletach Bankowych, to jest: 1 15torublowy, 4ry 3-rublowe i dwa 1-rublowe, włożywszy takowe z okularami do futeralika, idąc do domu, summę tę zgubiła. Łaskawy i sumienny Znalazca, wchodząc w położenie poszkodowanej, lub mający wiadomość o tem, raczy kwotę tę zwrócić jej, lub donieść pod Nr 2487 przy ul: Smoczej, do Właścicielki domu.

W domu pod Nrem 2236 lit: B, przy ulicy Nowolipki, na 1szem piętrze, nad Kantorem Loteryjnym, z powodu wyjazdu, są do sprzedania: Dwa duże **LUSTRA** Weneckie w złoconych ramach; **ZEGAR** Paryzki bronzowy; **ŻYRANDOL**; **KANDELABRY** stojące, ścienne i LICHTARZE massyw bronzowe, w guście rokoko; **NAPOLEON** na koniu z bronzu; **SZAFA** mahoniowa do Xiążek; dwa **BIURKA** mahoniowe: **ETAŻERKA** do nót; oraz **LAMPA** *Carsel* zwana. Wiadomość na miejscu, co dzień, od godziny 2giej do 5tej po południu, u służącej Amelji.


Zł. 20 nagrody, za udzielenie wiadomości, lub odprowadzenie do domu Nr 447 przy ul: Krak:-Przedm:, do Porucznika Orzelskiego z pułku Hr. Dybicza Zabałkańskiego, w tych dniach zaginionego PIESKA, wyżełka angiels:, białego, z łbem i uszami kasztanowatemi, na czole miał on biały znak, a środek krzyża i boki także kasztanowate.


W dniu 11 b. m. zginął PIES żółto-moręgowaty, z rassy Neufundlandzkich. Uprasza się Znalazcę o odesłanie takowego, do Służącego Grzegorza pod Nr 497 przy ulicy Podwal, za co uzyska stosowną nagrodę.


Wczoraj o godzinie 5 po południu, zginął **WYŻEŁ** czarny, z białemi u nóg palcami. Znalazca raczy go oddać Szwajcarowi Hotelu Litewskiego, za co otrzyma nagrody Złp. 20.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, *Belizarjusz*. Tańce.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 9 (21) Sierpnia 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.